

# Waldemar Chrostowski

---

## "Folk Literature of the Polish-Lithuanian Karaites. Abkowicz 3 Manuscript", Part 2, Piotr Muchowski, Paris 2013 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 84/1, 197-202

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wzmianka wskazuje na „spotkanie” w osobie ks. J. Wolinskiego różnych kultur, i tych z pogranicza (Kresy Rzeczypospolitej oraz Ziemia Lubelska przodków), i tych z centrum Polski (krótki okres pobytu w Warszawie w czasach wyjątkowo trudnych – lata 50. XX w.), a także tych z centrum nie tylko Europy, ale i świata (Paryż). Te konteksty miały niekwestionowany wpływ nie tylko na kształt życia autora rekomendowanego dzieła, ale także i kształt uprawianej przez niego teologii. Autor zawsze pełnił i pełni posługę właściwą powołaniu kapłańskiemu. Celebrytuje sakramenty i służy duchową radą tym, którzy go o to proszą. Od pisarzy biblijnych i Ojców Kościoła – Mężów Bożych i Mistrzów słuchania słowa Bożego, nauczył się i innych uczy słuchania Boga oraz drugiego człowieka.

*Eugeniusz Sakowicz, Warszawa*

Piotr MUCHOWSKI, *Folk Literature of the Polish-Lithuanian Karaites. Abkowitz 3 Manuscript, Part 2*, Editions Suger Press, Revue Européenne des Etudes Hébraïques, Paris 2013, ss. 563.

Doktor hab. Piotr Muchowski (ur. 1963) po odbyciu studiów w Instytucie Orientalistycznym Uniwersytetu Warszawskiego i uzyskaniu w 1987 r. magisterium w zakresie filologii hebrajskiej, związał się z Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Na tamtejszym Wydziale Neofilologii uzyskał w 1993 r. stopień doktora na podstawie rozprawy *Zwój Miedziany (3Q15). Implikacje spornych kwestii lingwistycznych*, napisanej pod kierunkiem prof. Alfreda Majewicza. W 2001 r., na Wydziale Neofilologii UW uzyskał stopień doktora habilitowanego na podstawie dorobku naukowo-dydaktycznego i rozprawy *Hebrajski qumrański jako język mówiony*. W latach 1987-1993 był zatrudniony na stanowisku asystenta w Zakładzie Języków Azji i Afryki Instytutu Językoznawstwa UAM, następnie, w rezultacie zmian organizacyjnych, był pracownikiem Katedry Językoznawstwa Orientalnego i Porównawczego, zaś w latach 1993-2003 pracował jako adiunkt w Katedrze Orientalistyki i Bałtologii Instytutu Orientalistycznego UAM. Od 2003 r. pracuje na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Katedrze Orientalistyki/Instytucie Orientalistycznym (2005-2008), przemianowanej w 2008 r. w Katedrę Studiów Azjatyckich. Od 2009 r. jest również profesorem nadzwyczajnym w Wyższej Szkole Filologii Hebrajskiej w Toruniu. Aktualnie pełni funkcję kierownika Katedry Studiów Azjatyckich oraz Zakładu Hebraistyki, Arameistyki i Karaimoznawstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Monografia P. Muchowskiego stanowi rezultat wieloletniej pracy badawczej prowadzonej w wiodących zagranicznych ośrodkach naukowych i zogniskowa-

nej na problematyce karaimoznawczej. Ta dziedzina wiedzy jest w Polsce dość „egzotyczna”, przede wszystkim na skutek trwającej dziesiątki lat zapaści wynikającej z braku swobodnych kontaktów z Wileńszczyzną, na której znajdują się Troki z liczącą ponad pół tysiąca lat miejscową wspólnotą karaimską. Interesujące i owocne badania prowadzono w okresie międzywojennym, ale II wojna światowa i jej polityczne skutki praktycznie położyły kres równie owocnym kontaktom nauki polskiej z tymi terenami. Po upadku Związku Sowieckiego i ogłoszeniu przez Litwę niepodległości sytuacja zmieniła się na lepsze. Wykorzystał to P. Muchowski, wypełniając dotkliwą lukę i reaktywując studia karaimoznawcze w Polsce. O ile qumranologia, którą zajmował się z wielkim zapałem i znakomitymi rezultatami przez kilkanaście lat, jest uprawiana przez setki uczonych na całym świecie, o tyle specjalistyczne studia karaimoznawcze uprawia nie więcej niż kilkanaście osób, czyli garstka uczonych.

Szczególnym przedmiotem badań P. Muchowskiego są hebrajskie rękopisy autorstwa karaimów polsko-litewskich sporządzone w okresie między XVI a XIX w. Przetrwały one w kilkunastu kolekcjach, z których największa jest przechowywana w Bibliotece Narodowej Rosji w Sankt Petersburgu. Kandydat do tytułu profesora najpierw poczynił dobre rozeznanie w najbardziej fundamentalnych zagadnieniach z dziedziny karaimoznawstwa, a następnie skupił się na świadomie wybranej znacznie węższej problematyce, koncentrując uwagę na rękopisie opatrzonym nazwą „Abkowicz 3”. Niegdyś był on własnością hazzana Zachariasza Mickiewicza (1841-1926) i Rafała Abkowicza (1896-1992), mieszkających w Trokach, zaś obecnie jego właścicielką jest Mariola Abkowicz. Zawiera wypisy z kilku tysięcy rozmaitych utworów literackich o bardzo zróżnicowanej genezie i charakterze, powstałych w różnych okresach i różnych okolicznościach. Zachowany dokument, datowany na pierwsze trzy dekady XIX w., składał się pierwotnie z dwóch niezależnych rękopisów, sporządzonych przez dwóch kopistów, po czym połączono je w całość, opatrując wspólną numeracją. Część pierwsza (fol. 1 recto – 229 verso) ma charakter liturgiczny i zawiera głównie modlitwy przewidziane na rozmaite okoliczności, zwłaszcza w sytuacji choroby czy śmierci. Jej opublikowanie zostało zaplanowane na rok 2015. Druga część rękopisu (fol. 230 recto – 375 recto) obejmuje różnorodne świadectwa literatury „ludowej” karaimów polskich z okresu, gdy ich językiem oficjalnym, literackim i liturgicznym był hebrajski.

Wyzwania związane z analizą tego rozległego i skomplikowanego piśmiennictwa były tym większe, że jego niemałe fragmenty należą do gatunku kabały praktycznej. Dotyczy to również rękopisu „Abkowicz 3”. Analizy i refleksja nad tą spuścizną kultury karaimskiej jest zajęciem trudnym, chodzi bowiem o mentalność i duchowość całkowicie odmienną oraz wielce złożoną. Autor monogra-

fii wyznaje, że nie mogąc liczyć na fachową pomoc uczonych polskich, otrzymał ją od prof. Gideona Baraka z Uniwersytetu w Tel Awiwie, autora wielu prac na temat żydowskiej literatury magicznej i wróżbiarskiej. Trzeba przyznać, że wpływy jego poglądów są w monografii wyraźnie odczuwalne.

Książkę otwierają *Acknowledgments* (s. 5-6), zwięzłe *Wprowadzenie* (s. 7-8) i *Wykaz skrótów* (s. 9-10). Po krótkiej prezentacji badanego rękopisu (s. 11), następuje (s. 12-20) rzeczowa prezentacja tej części tekstu, który stał się przedmiotem, wnikliwych badań autora, czyli drugiej części zachowanego manuskryptu (fol. 230 recto – 375 recto). W 79 punktach zostały przedstawione wszystkie poszczególne utwory, z podaniem ich rozmiarów, zasadniczych tematów, gatunku literackiego oraz pochodzenia. Dobrze widać, że zachowany dokument stanowi w gruncie rzeczy swoiste florilegium, którego specyfika polega na tym, że dziewiętnastowieczni kompilatorzy karaimejscy nie dokonywali aktualizacji ani przeróbek, lecz zestawiali ze sobą rozmaite teksty w takim brzmieniu, w jakim one przetrwały do ich czasów. Dzięki temu zachowały się cenne świadectwa karaimów litewskich pochodzące z XVI i XVII w., sporządzone w języku hebrajskim. Co się tyczy pochodzenia, wyraźnie widać rozmaite wpływy, pochodzące zarówno ze źródeł żydowskich (Biblia Hebrajska, dzieła rabinów i tradycje nierabiniiczne), jak również osadzone na gruncie ówczesnej kultury polskiej oraz ze śladami oddziaływania kultury bizantyjskiej. Co się tyczy utworów o charakterze magicznym i wróżbiarskim, to mają one swoje źródła i odpowiedniki przede wszystkim w piśmiennictwie hebrajskim, którego świadectwa sięgają tekstów powstałych w późnej starożytności i w średniowieczu na Bliskim Wschodzie. Ustalenia poczynione przez P. Muchowskiego wymagały wnikliwych badań komparatystycznych i doskonałego rozeznania w zakresie piśmiennictwa żydowskiego. Na osobne podkreślenie zasługują te spostrzeżenia, które w treści wielu utworów karaimejskich rozpoznają silne wpływy, a nawet zwyczajne tłumaczenia, rozmaitych tekstów polskich, jak np. *Praktyka Gospodarska*.

Osobna uwaga została poświęcona kopistom (s. 21-23). Na podstawie ustaleń paleograficznych autor monografii dochodzi do wniosku, że drugą część zachowanego rękopisu sporządził Mordechaj Ben Josef, znany także jako Marek Ławrynowicz, którego ojciec sprawował funkcję hazzana bądź *melammeda*.

Kolejny paragraf (s. 24-27) nosi tytuł *Język, pismo i cechy językowe*. Różne racje diachroniczne, geograficzne i stylistyczne upoważniają do wniosku, że w zachowanych utworach rozpoznajemy liczne wpływy aramejskie, włoskie i polskie, a także inne, zaś język zachowanych utworów to hebrajszczyzna średniowieczna, lecz z wariantami typowymi dla początku okresu nowożytnego. Autor ze znanostwem omawia różne cechy językowe, opatrując je starannie dobranymi przykładami.

Osobny paragraf, zatytułowany *Pochodzenie, czas powstania i proces zapisu* (s. 28-41) zawiera szczegółowe informacje odnośnie do początków, daty oraz procesu powstawania analizowanego rękopisu. Stanowią one rezultat wieloletnich dociekań i badań autora, rzucając wiele nowego światła na całokształt życia żydowskiego w I Rzeczypospolitej, osadzając go w kontekście wcześniej historii Żydów oraz uwarunkowań, które przesądzały o sytuacji karaimów litewskich.

Trzon monografii stanowi *Tekst hebrajski z przekładem na język angielski* oraz notami (s. 42-387). Trzeba przede wszystkim pochwalić przejrzystość i jasność zarówno tekstu hebrajskiego, jak i jego przekładu na angielski. Stanowi to ogromną zaletę tej publikacji, znacznie ułatwiając jej lekturę. Osobna kwestia dotyczy natury przekładu. Nie ma on charakteru interlinearnego, czyli tłumaczenia słowo w słowo, lecz oddaje sens oryginału. Widać to już w pierwszych dwóch liniijkach przekładu angielskiego (s. 43), który gdyby miał charakter interlinearny, powinien brzmieć:

“1. Everyone ill with deseases of the body needs a doctor

2. perfect, who will cure him effectively, and pleasantly, and fast” (fol. 230 recto).

Podobne przykłady można mnożyć, co potwierdza konsekwencję, z jaką P. Muchowski dokonał własnego tłumaczenia oryginalnej wersji hebrajskiej.

W zapisie przekładu na język angielski zostały wyszczególnione wszystkie rozpoznane cytaty i aluzje do tekstów biblijnych, szczególnie często zapożyczone z Pięcioksięgu i Psalmów. Potwierdza to, że litewska społeczność karaimów uznawała Biblię Hebrajską za integralną jedność, jednocześnie umożliwiając i mnożąc zjawisko egzegezy wewnątrzbiblijnej. Dzięki badaniom P. Muchowskiego potwierdziło się silne poleganie karaimów na tym, „co napisane”, traktujące bardzo powściągliwie, a nawet niechętnie, normatywne dla oficjalnego judaizmu piśmiennictwo rabiniczne.

Istotną rolę spełniają przypisy, wyjaśniające, dopowiadające lub precyzujące najrozmaitsze aspekty oryginału lub jego przekładu. W niektórych przypadkach bywają one dyskusyjne. Przykładowo, hebr. *chkmh ywwnyt* z fol. 257 recto zostało przetłumaczone jako „Greek wisdom” (s. 99), aczkolwiek w przypisie 249 mówi się, że chodzi o zapożyczenie z *Praktyki Gospodarskiej*, wydanej w 1812 r. w Krakowie. Nasuwa się sugestia, że o ile Yawan w Biblii Hebrajskiej oznacza Grecję, o tyle w późniejszej kulturze i mentalności żydowskiej termin ten rozciągnięto na wszystko, co pochodziło z całej Europy. Kopista rękopisu – z jakichś wiadomych sobie powodów, być może dlatego, że Rzeczpospolita już nie istniała podzielona między zaborców – unikał wzmianki o Polsce, albo sądził, że mądrość zawarta w *Praktyce Gospodarskiej*, którą sam wykorzystał w swoim dziele, ma starszy i szerszy rodowód.

Dociekanie genezy pewnych praktyk czy zwyczajów, którego rezultaty zostały zawarte w notach objaśniających, zapewne też będzie przedmiotem dalszych doprecyzowań. Przykładowo, fragment jednego z tekstów magicznych, który w przekładzie angielskim brzmi:

“If you see a bird which is called zyzulka cuckooing on  
one of trees, tie your belt to that tree  
and say: zyzulka, you, cuckoo  
to me how many years” (fol. 270 recto, w. 3-6).

Przypis 463 informuje, że „zyzulka” to polska ludowa nazwa kukułki, natomiast przypis 464 wyjaśnia, że chodzi „prawdopodobnie” o wróżbę, „jak wiele lat do małżeństwa” (s. 129). Tymczasem z dzieciństwa w okolicach Ostrołęki, a więc relatywnie niedaleko od Litwy, pamiętam nawiązania do tzw. żydowskiej wróżby. Polegała ona na tym, że gdy kukulka kukała, wtedy należało pomyśleć o czymkolwiek i czekać na odpowiedź, ustalając jednocześnie, czy głosów kukułki będzie „więcej niż...” albo czy będą one parzyste lub nieparzyste. Gdyby przyjął rozwiązanie zaproponowane przez P. Muchowskiego, oznaczałoby to, że tego typu wróżby uprawiały w zasadzie tylko dzieci i młodzież, bo to ich dotyczyła perspektywa małżeństwa. Do uwag w przypisach należałoby też w tym miejscu dodać jeszcze jedną, a mianowicie tę, że „zyzulka” wypowiedziane podczas kukania kukułki, stanowi zdrobnienie „zyzulki”, z czego należy wnosić, że jest to dowód na przenikanie do folkloru żydowskiego zapożyczeń przejętych od polskich sąsiadów. W innym miejscu (fol. 280 verso 4-9), w poradach udzielanych w sytuacji upływu krwi, wymienia się polskie nazwy kilku roślin: „sporysz”, „jesion” i „babka”. Nie brakuje też hebrajskiej transkrypcji polskich słów, jak np. „zawierają” (fol. 357 verso w. 11). Niejako na marginesie trzeba nadmienić, że, w kontraście do późniejszej oraz aktualnej sytuacji, świadczy to wymownie o żywotności kultury i języka polskiego na Wileńszczyźnie w pierwszej połowie XIX w.

Znakomicie sporządzony indeks (s. 389-403) pozwala szybko odnaleźć potrzebne słowo lub imię. Bardzo ważną rolę pełni też bibliografia (s. 405-414), głównie anglojęzyczna oraz przedwojenna polska. Ważne uzupełnieniem całości stanowią reprodukcje poszczególnych stron analizowanego rękopisu (s. 415-563). Maja one co najmniej podwójną wartość. Po pierwsze, umożliwiają samodzielne porównanie podanego przez P. Muchowskiego tekstu hebrajskiego z oryginałem. Prawdę mówiąc, chociaż był to raczej pobieżny przegląd, nie znalazłem żadnych różnic, co potwierdza naukowe walory monografii. Po drugie, reprodukcje rękopisu mogą być pomocne dla studentów w lepszym poznawaniu języka hebrajskiego i jego sprawnym odczytywaniu.

Lektura tekstów karaimskich nie jest zajęciem łatwym ani prostym. Porcja zabobonów, przesądów i praktyk magicznych jest tak wielka, że trzeba mieć nie-

małą odporność psychiczną, by spokojnie zapoznać się z obszernym i poruszającym materiałem. Przykładowo, porady udzielane na różne schorzenia i niedomagania bywają naprawdę bulwersujące. Mając na względzie np. sposób, w jaki należało postępować z nierządnicą, która chciała skończyć z uprawianiem nierządu (s. 140-141), albo sposób na ustalenie, czy określona kobieta dopuściła się cudzołóstwa (s. 144-145), trzeba postawić pytanie, czy takie praktyki były rzeczywiście kiedykolwiek stosowane, a jeżeli tak, to kiedy ich zaprzestano. Podobnie взгляд na karaïmską homerologię, z wyszczególnianiem dni i czasów pomyślnych i niepomyślnych, znacznie powiększa nasze rozeznanie na temat szeroko pojętej i rozwijanej przez wieki kultury żydowskiej. To samo dotyczy rozmaitych horoskopów i wróżb opartych na kojarzeniach i kompilacjach imion lub poszczególnych liter imion w zestawieniu ze znakami Zodiaku i innymi ciałami niebieskimi. Interesujące od strony obyczajowej, aczkolwiek bulwersujące, są rozmaite wskazówki, jak np. te, które znalazły w odpowiedzi (s. 228-230) na pytanie: „Kim są trzej mężowie, których nienawidzi Bóg wszystkich świętych?” (fol. 315 verso w.11-13). Jeszcze dziwniej brzmią rozmaite teksty magiczne, których logikę, o ile taka w nich istnieje, oraz wpływy można bez trudu rozpoznać w praktykach magicznych uprawianych współcześnie, np. w nadmorskich miejscowościach w Polsce w okresie wakacji. Zapewne ciekawe i stymulujące byłoby bliższe przyjrzenie się tym analogiom, pokazujące, jak bardzo owe współczesne zabobony i praktyki są zakorzenione w spuściznie przeszłości.

Autor z respektem potraktował istniejący dorobek naukowy w badanej przez siebie dziedzinie, wypracowany w przedwojennej Rzeczypospolitej, gdy obejmowała terytorium Wileńszczyzny. Szczególne zasługi położył wtedy Ananiasz Zajączkowski, który na łamach „Myśli Karaïmskiej” opublikował w latach 1929-1938 kilka ważnych przyczynków natury i dziejów żydowskiej literatury wróżbiarskiej. Jednak najwięcej naukowych opracowań i przyczynków cytowanych w monografii pochodzi z ostatnich dziesięcioleci. Ukazały się w Izraelu, a także w Europie i USA, zapełniając lukę, która wytworzyła się po II wojnie światowej. Monografia P. Muchowskiego stanowi niezwykle ważny wkład w specjalistyczne studia karaïmoznawcze, ilustrując stan judaistyki polskiej i stymulując jej perspektywy.

*ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa*